NOWINY NAUKOWE.

Akademie, uniwersytety, towarzystwa i zakłady.

Wiadomość o nowonabytym, kosztem Rządu, zbiorze dzieł wschodnich.

Rzut oka na postęp oświecenia i obywatelskiey cywilizacyi Rossyan, w ostatnich czasach, powinien każdego zadziwić, a w szczególności radością napełniać gorliwego syna oyczyzny, i natchnąć wdzięcznością dla Rządu, z oycowską pieczołowitością i mądrością dbającego o to wszystko, co może służyć ku dobru potężnego państwa, w którego łonie ukrywa się jeszcze tak wiele zarodów szczęścia i pomyślności jego mieszkańców. Dla osiągnienia tego celu nie opuszcza on żadney dogodney pory, ani sił, ani wydatków nie szczędzi. Nie roztrząsając tu tego, co uczyniono i jeszcze się czyni, pożytecznego i dobroczynnego w innych zarządu odnogach, dokąd właśnie winniśmy odnieść zbiór praw oyczystych, wykazujemy tu tylko to, co w nowszych czasach zdziałaném zostało dla handlu, kredytu państwa, oraz wszystkich gałęzi przemysłu, z których usiłowań szlachetnych można się spodziewać owoców tym obfitszych, że będąc zasadzonemi na prawdach teoretycznych, ukazują rozliczny pożytek, nawet dla domowego pożycia narodu.

Zresztą, nie wypada i tego zamilczeć, iż, jeśliby tak wielkie usiłowania wszystko zasadzały na samych tylko teoryach, a niczego nie opierały na stalszym fundamencie, prędkoby też wszystko nachyliło się ku powszechnemu upadkowi, i nawet nie mogłoby zostać przedsięwziętém z nadzieją pomyślnego skutku. Lecz ten fundament znayduje się w samym człowieka umyśle, który będąc obudzony i zachęcany tak w oddzielnych gieniuszach, jako i w ca-

łey narodu massie, a w swojey czynności kierowany porządnemi zasadami, buduje wielkość ludów, rozwija wewnętrzne siły wielkich państw, a nawet małe podnosi na taki stopień, na jakim jednają sobie poważenie u potężnych swoich sąsiadów, i swóy byt utrwalają.

Tak więc, umysłowe narodu kształcenie i jego udoskonalanie we wszystkich gałęziach wiadomości, jest pierwszym śrzodkiem do osiągnienia wszystkich dobroczynnych Rządu celow. Tylko wtedy, gdy się ocucają moralne potrzeby narodu, a ten, wychodząc z poniżającey swey zgrubiałości, postrzega, jak daleko jest niższym od innych narodów; gdy uznaje korzyści, wynikające ze kształcenia nayszlachetnieyszych, przez Opatrzność człowiekowi udzielonych zdolności; gdy z innemi narodami rozpoczyna chwalebne spółzawodnictwo w tém wszystkiém, co jest prawdziwém, pożytecznėm i pięknėm; gdy, nakoniec, zaczyna odznaczać się na rozległey przestrzeni nauk, i w zatamowaniu ich do własnych pożytkow, za pośrzednictwem swych badań i odkryć: wtedy tylko opiekuńcza mądrego Rządu ręka znayduje niewzruszony fundament do wzniesienia odpowiedney wiekowi naszemu budowy państwa, oraz pewne śrzodki do uskutecznienia wszystkich dobroczynnych swoich zamiarow, które w takim tylko przypadku mogą się równoważyć z moralném człowieka kształceniem, i przyzwoity kierunek nadać rozwinieniu umysłowych zdolności narodu.

Chociaż nie wszystko jednym razem, lecz stopniami osięga swoję doskonałość, i lubo także w naszey oyczyznie wiele rzeczy zostało zaledwo tylko ocuconych, a jeszcze potrzebuje gorliwego nadzoru; wszystkiego atoli, co w tak krótkim czasie zaszczepiono, i już po większey części przyprowadzono do zupełney piękności, dokładne obeyrzenie zaręcza nam, nie tylko stałe doyrzewanie rzeczy exystujących, lecz i przyszłe ożywienie jeszcze uśpionych sił umysłowych, dla dobra oyczyzny i zbawiennych Rządu zamiarow.

Z liczby tych przedmiotów, na które, w czasach naszych, Rząd szczególnieyszą zwraca uwagę, jest jednym z nayważnieyszych, znajomość Wschodu, uważanego pod bardzo rozmaitemi względami. Przypatrując się geograficznemu położeniu państwa rossyyskiego, przecinającego wszystkie południki ogromnego azyatyckiego lądu, a po części w liczbie swych poddanych, po części zaś jako sąsiadów pogranicznych mającego mnóztwo rozmaitych narodów azyatyckich; stosując się do potrzeb polityki w bliskich naszych związkach z temi, potężnemi po części narodami pogranicznemi i królewstwami; zważając niezliczone korzyści z rozprzestrzenienia handlowych naszych stosunków z temi narodami: nie możemy się nie przekonać o wielkim pożytku z dokładnego poznania Wschodu, to jest, wszystkich krain i narodów Azyi, przez poznanie ich języków, obyczajów, zwyczajów, wiary i ustaw krajowych, oraz historyi i geografii tych ziem, tudzież wszystkich ich płodów i osobliwości; o pożytku dla takiego państwa, które więcey, niżeli inne, należy do europeyskiego związku mocarstw, ma prawo do wyżey wspomnionych względów mieyscowych i z nich wynikających korzyści.

Jeżeli, pomimo nawet tak widoczny pożytek, nauka języków wschodnich, która koniecznie powinna przewodniczyć wszystkim innym gałęziom Wschodu znajomości w Rossyi, znayduje się ona jeszcze w stanie dziecinnym; jeżeli tylko teraz gorliwie zaczęto się nią zaymować, gdy tymczasem już dawno kwitnie ona i wydaje przewyborne owoce w innych krajach: przyczyny tego opuszczenia się nie trzeba szukać w obojętności na to Rządu, lecz jedynie w tém, iż naród w swojém ku oświacie dążeniu potrzebował jeszcze innego siebie kształcenia, i był powinien w nayblizsze i koniecznie potrzebne wiadomości wzbogacić się pierwiey, niżeli mógł się odważyć na ten bardzo trudny zawod. Nie trzeba albowiem spuszczać z uwagi, że i ta nauka, równie jak każda inna zostanie prawie bezpłodną, jeżeli nie będzie ugruntowaną na za-

sadzie uczoney, a tylko służyć przedmiotom powierzchownego zajęcia się ku osiągnieniu jakiegokolwiek celu małego i ograniczonego. Dla teyto właśnie przyczyny, lubo w Rossyi bywali zawsze oryentaliści, którzy swoje wiadomości byli winni swoim związkom i obcowaniu z uczonymi tych narodów, w bliskości których mieszkali; te wiadomości atoli rzadko były wyższemi nad pospolite, a o rozległą wielu z pomiędzy tychże narodów literaturę mało, albo zgoła nie dbali; dla tego więc, azali mogli być używanymi za tłumaczów, kiedy w ważnych jakich zdarzeniach, nie mieli nawet potrzebnego usposobienia? Zresztą kilka świetnych wyjątkow uczynili pekińskiego naszego poselstwa członkowie, którzy, do gruntowney znajomości językow, łączyli takoż głębokie wiadomości w literaturze chińskiey, i ożywiali się chwalebną emulacyą w umysłowém siebie doskonaleniu.

Jak czynnie okazuje Rząd swoję troskliwość około zaprowadzenia nauk wschodnich w Rossyi, wyraźnie się daje postrzegać, tak z ustanowionych, za dni naszych, tu i w innych państwa miastach zakładow wschodnich, jako i ze zbierania i nabywania, w każdém dogodném zdarzeniu, bogatych płodów literatury wschodniey. Te atoli zakłady, z natury swojey, ograniczają się do oddzielnych, z okoliczności czasu jedynie wynikających i potrzebnych celow i językow; dla tego więc nie zupełnie czynią zadosyć potrzebom naszey oyczyzny; z istoty swojey są one jeszcze bardzo niedostateczne, iżby miały objąć Wschód w całey jego przestrzeni, a czego właśnie wymagają korzyści Rossyi, lubo skądinąd nie można też zaprzeczać im chwilowego pożytku. Przeciwnie zaś, przygotowywany kosztem Rządu zbiór dzieł wschodnich wkrótce zapewne położy już dobrą zasadę wielostronnego i naukowego poznania Wschodu, a z którego nasza oyczyzna w prędkim czasie może się spodziewać różnych trwałych korzyści w służbie krajowey i stosunkach narodowych, nie wspominając o sławie, jaką sobie Rossya w krajach za-

granicznych jedna przez dalsze śledzenie i urządzanie umysłowych wiadomości prowincyy tak blizko z nią się stykających.

Jeszcze nie dawno skarb obfity nabytych przez Rząd dzieł wschodnich został znacznie powiększony zakupionym, z woli Nayjaśnieyszego Cesarza Jegomości, dla Ministeryum oświecenia narodowego, prześlicznym zbiorem dzieł chińskich, manżurskich, japońskich, mongolskich, tybetańskich i innych, z biblioteki JW. Barona Szyllinga von *Kansztat*. Następujące ich wyliczenie, zrobione podług spisu, znaydującego się przy tym zbiorze, może dać pewne wyobrażenie o bogactwie i troskliwym wyborze tych xiążek.

Cały zbiór składa się z 314 numerów, zawierających razem więcey, niżeli 2,600 tomów (częścią europeyskich, częścią chińskich) rozmaitego formatu i objętości, z wielą kart i planow chińskich i japońskich, a dzieli się na jedenaście następujących rzędow:

1) Dzieła, odnoszące się do nauki języków wschodnich, jakoto: słówniki, grammatyki, i t. p. numerow 68.

2) Historyczne i geograficzne, Nrow 42.

3) Klassyczne, filozoficzne i moralne, Nrow 25.

4) Matematyczne, astronomiczne i astrologiczne, Nrow 10.

5) Dzieła historyi naturalney i medycyny, Nrow 15.

6) Powieści historyczne i romanse, Nrow 21.

7) Dzieła różney treści, Nrow. 26.

8) Dzieła chińskie europeyskich missyonarzy, tak katolickich jako i protestanckich, Nrow 23.

9) Xiążki japońskie i karty, Nrow 34.

10) Dzieła mongolskie i tybetańskie, Nrow 39.

11) Dzieła w języku indyyskim, Nrow 8.

Większa część tych dzieł, i to nayobszernieyszych, jest drukowana; zresztą, znayduje się między niemi, a osobliwie między mnieyszemi, nie mało rękopisow.

W *pierwszym*, i to nayobfitszym rzędzie, między innemi są:

Trzy edycye *Khangi gitseu Tgiana* czyli *słównika chińskiego*, wydanego na skutek rozkazu cesarza *Khang-gi*, a zawierającego więcey, niż 41,000 charakterow. Dwie z tych trzech edycyy, każda po 40 części czyli xiąg obeymująca, odznacza się pięknością druku i papieru; trzecia kantońska, nie tak piękna, i zawiera tylko 32 części:

Tszyng tseu tung, słównik wydany w r. 1705, z wyjaśnieniem charakterow podług 40 kluczow i ich porządku, xiąg 14.

Cztery wydania drukowanego w końcu panowania dynastyi *Ming*, w r. 1615, słównika *Tseu goej*, porządkiem 214 kluczow. Dwa z nich zawierają każdy po 14, a inne po 12 xiąg.

Dwa exemplarze *Jotang tseu goej*, wydanego w r. 1771 słównika skróconego *Tseu goej*; każdy exemplarz o 4 xięgach.

Dwie edycye *Tisuan tseu-goej*, wydanego w r. 1691 słównika charakterow starodawnych; jedna zawiera xiąg 12, a druga 6.

Szui wen czen pen słównik charakterow starożytnych, 15 części, w jednym grubym tomie europeyskim.

Tsing wen Kian, zwierciadło języka mandżurskiego, wydane z rozkazu cesarza. Ten słównik mandżursko-chiński zawiera 18,661 wyrazow, ułożonych, rozdziałami, stosownie do materyi, z których każdy jest opatrzony osóbnem objaśnieniem. Składa się z xiąg 48.

Toż dzieło z dołączoném tłumaczeniem rossyyskiém O. *Jacentego;* i jeszcze drugi exemplarz tegoż dzieła z tłumaczeniem rossyyskiém ś. p. *Sipakowa.*

Chani-aracha nijun gime toktobucha Mandżu gissuni bulenu bicze, manżursko-chiński słównik, wydany na skutek rozkazu cesarza, w 46 xięgach.

Tuin Chatsini chergen Chamtsicha buleku bicze, słównik we 4 językach, to jest: manżurskim, chińskim, mongolskim i tybetańskim. Będąc ró-

wnegoż, co i *Tsing wen Kian*, układu, nie zawiera objaśnienia oddzielnych wyrazow, a składa się z xiąg 11.

Chani-aracha Mandżu Mongu gissuni buleku bicze, słównik wydany z rozkazu cesarza, języków: manżurskiego i mongolskiego, z objaśnieniem każdego wyrazu, w 21 xięgach.

San-go pian lian, słównik manżursko-chińsko-mongolski, ułożony podług alfabetu manżurskiego, w 12 xięgach.

Mandżu issabucha bicze, słównik manżursko-chiński, porządkiem alfabetu manżurskiego. Jestto ten sam słównik, który przełożony został na język francuzki, przez O. *Amiota*; składa się z 11 xiąg. Drugi tegoż dzieła exemplarz jest po części z tłumaczeniem rossyyskiém.

Mandżu gissuni nieczemo issabucha bicze, słównik manżursko chiński, jako dopełnienie poprzedzającego, w 8 xięgach.

Nikan chergeni ubaliambucha Mandżu gissuni buleku bicze, słównik manżursko-chiński, ułożony podług artykułow, po części z przekładem rossyyskiém; w 18 xięgach (rękopism).

Taitsing guruni ioni bicze, słównik manżursko-chiński, 1683 roku, w 14 xięgach.

Mandżu gissuni iongiamo toktobucha bicze, pewien rodzay *frazeologii* dla sądownictw cesarstwa chińskiego, w 12 xięgach.

Tsing wen khi meng, pierwsze zasady języka manżurskiego. Naylepsza tego języka grammatyka, napisana w r. 1733, a składa się z 4 xiąg.

Fe Mandżu gissuni bicze; zbiór starodawnych wyrazow manżurskich, wyjaśnionych przez nowe, w 12 xięgach.

Manżursko-chińsko rossyyski słównik, przekład dykcyonarza manżurskiego, zrobiony przez niewiadomego członka poselstwa rossyyskiego; rękopism, na papierze chińskim, ze złotemi brzegami, we 2 tomach, prześlicznie oprawionych.

Słównik manżursko-rossyyski, Antoniego *Władykina*; 1 tom, rękopism.

Grammatyka manżursko-rossyyska, ułożona przez Antoniego *Władykina*. Rękopism.

Alfabet manżurski dla użytku młodzi rossyskiey; tegoż autora.

Słównik portugalsko-chiński, napisany przez missyonarza katolickiego; rękopism, na papierze chińskim, 1 tom.

Łacińsko-chińsko-rossyyski słównik, ułożony roku 1734, w Pekinie, przez missyonarza katolickiego. Przekład rossyyski i objaśnienie wymawiania wyrazów chińskich zrobione są przez O. *Kamieńskiego*. Obszerny tom, w 4ce na papierze chińskim, z 1267 stronic.

Dwa exemplarze słownika chińsko-łacińskiego, przez O. *Jacentego*. Rękopism na papierze chińskim, każdy exemplarz w 12 xięgach.

Słównik chińsko-rossyyski, ułożony przez M. D. *Sipakowa*, podług wydanych: w 15 roku panowania *Kianlunga* (1750), i w 11 roku rządow *Kiakinga* (1806); rękopism w 6 xięgach.

Oprócz tych i wielu innych, dla krótkości tu niewspomnianych, ale niemniey uwagi godnych i nauki pełnych numerow tego spisu, jeszcze się znayduje w tym pierwszym rzędzie zupełny zbiór ułożonych za panowania dynastyi *Ming* dzieł i należących do niego słównikow, w językach: tybetańskim, wschodnio-tureckim (głoskami mongolskiemi), perskim i innych indyyskich. Zbiór ten, którego exemplarz znayduje się także w królewskiey bibliotece paryzkiey, ma niejakąś wziętość tylko dla dołączonego przy nim słównika.

W rzędzie *drugim*, czyli historyczno-geograficznym, między innemi, zawierają się następujące dzieła:

Tung Kian Kang mu, powszechna historya chińska, zaczynając od naydawnieyszych czasow, aż do upadku dynastyi *Juan*, w r. 1367. Wydanie to nastąpiło z rozkazu cesarza *Khang-gi*, w r. 1707; w 50 xięgach.

Tung Kian Khang mu bicze, prześliczne wyda-

nie manżurskiego przekładu wyżey wspomnioney historyi, w 75 xięgach.

Sse ki; starożytna historya Chin, od *Sse ma Kiana* (r. 2697 przed nar. Chr.), do końca drugiego wieku po Chr. Dzieło to składa się ze 130 rozdziałów, w 19 xięgach, a drukowane w *Kantonie*, roku 1806.

Kuan juan Kian bicze, zupełny zbiór starożytności, ułożony, na skutek rozkazu cesarza *Khanggi*, z historyi chińskiey, w 64 xięgach.

Toż dzieło w języku chińskim, składa się także z 64 xiąg, których atoli nie dostaje xiąg 40 lub 41.

Kin liao juan san sse i kiai, słównik historyczny i geograficzny trzech dynastyy: *Kin*, *Liao* i *Juan*, w 16 xięgach.

Tung wen czi, słównik historyczno-geograficzny krain leżących na zachod Chin, w sześciu językach: manżurskim, chińskim, mongolskim, tybetańskim, kałmuckim i tatarskim, czyli wschodnio-tureckim; wydany z rozkazu cesarza, w 8 xięgach.

(Te dwa ostatnie dzieła są arcy ważne, i nie znaydują się w żadnym innym zbiorze europeyskim).

In lie czuani bicze, wyjątki z historyi dynastyi *Ming*. Rękopism manżurski, w 5 xięgach.

Geren gurani bicze, historya dynastyi *Czeu*; rękopism manżurski, w 20 xięgach.

Skrócona kronika monarchów chińskich, od czasow naydawnieyszych aż do panującego dzisiay cesarza; wyjęta z naylepszych historyków chińskich, przez Antoniego *Władykina*. Rękopism ross., w 1 tomie.

Geografija i statystyka cesarstwa chińskiego, przełożona z języka chińskiego na rossyyski przez W. *Bogorodzkiego*. Imiona właściwe chińskie napisane są charakterami oryginalnemi. Przy końcu jest dodany rejestr alfabetyczny z przyłączeniem imion oryginalnych; tom 1, na papierze chińskim, stronic 613.

Opisanie *Tybetu*, w języku chińskim, we 4 xięgach. To dzieło na język rossyyski przełożone i wydane przez O. *Jacentego*.

Kopia tłumaczenia rossyyskiego wyżey wspomnianey topografii, z dołączeniem wszystkich imion własnych, wyrażonych charakterem chińskim.

Taitsing i tung czi, szczegółowa geografia i statystyka cesarstwa chińskiego, w r. 1774, w 103 xięgach, ze 300 przeszło kartami. (Wiadomo, iż oprócz tego exemplarza w Europie, znaydują się jeszcze tylko trzy exemplarze tego obszernego dzieła). Jeden z nich, któremu jednak nie dostaje ostatniey xięgi, należy do tuteyszey Cesarskiey Akademii nauk; drugi znayduje się w zbiorze P. *Klaprota* w *Paryżu*. Te dwa exemplarze są wydane w r. 1744. Nakoniec, trzeci exemplarz był, w r. 1824, wywieziony przez Anglika, nazwiskiem *Watsok*. Drukowany on jest bardzo zle, i wielu kart w nim nie dostaje.

Tau fing goan inki, geografia Chin za panowania dynastyi *Czen*, zawiera 200 oddziałow, w 48 xięgach.

Kuang in tsi, geograficzny opis cesarstwa chińskiego, z kartami; drukowany r. 1744, w 16 xięgach.

Kalendarz cesarski na rok 1821, zawierający statystykę 19 prowincyy chińskich, oraz imiona wszystkich państwa urzędników; we 4 xięgach.

Kalendarz woyskowy, na r. 1821, zawierający rejestr wszystkich urzędników woyskowych; we 2 xięgach.

Xięga dróg cesarstwa chińskiego, z kartami, drukowana w r. 1738, w 6 xięgach.

Opisanie miasta *Pekinu*, z obrazkami, wyszło r. 1788. Dzieło to przetłumaczone na języki: rossyyski i francuzki, i wydane przez O. *Jacentego*.

Zbiór rozmaitych postanowień cesarskich, względnie dwóch angielskich poselstw: Lorda *Makartneja* i Lorda *Amhersta*; do niego jest przyłączony testament cesarza *Kia*, xiążka i uniwersał wstąpienia na tron teraźnieyszego cesarza *Lao Kuang*.

Oprócz wielu innych, tu niewspomnianych dzieł, znayduje się w tym rzędzie jeszcze mnóstwo kart, jako to:

Wielka karta Chin, w 9 zwitkach, na 98 arkuszach, ułożona i wydana z rozkazu cesarza *Kianlunga*; daley, karta koryta rzeki *Peu-go*, od *Pekinu* do zatoki *Czy-li*, wielki zwitek; potym karta wielkiego kanału cesarskiego, w zwitku; nakoniec, karta wewnętrznych kommunikacyy, z *Tiantsing fu* do *Paotinga*, 1 zwitek; i wiele innych.

W *trzecim* rzędzie ksiąg klassycznych, czyli dzieł o filozofii i moralności, między innemi, zawierają się następujące:

Zbiór trzynastu xiąg klassycznych, znajomy pod nazwaniem *King*, a wydrukowany w roku 1818, w *Nanczang-fu*, w prowincyi *Kiang-nan*; wydanie bardzo piękne, w 184 xięgach.

Szu-king, z nader szczegółowém objaśnieniem, w 8 xięgach.

Mengceu Dżurgan Suche bicze, dzieło filozofa *Mengceu*, w językach: chińskim i manżurskim, w 7 xięgach.

Czang dżen cio szi, buddistyckie dzieło duchowne, w języku manżurskim, w 18 xięgach. Rękopism.

Wyjątek z *I kinga*, *Szu kinga* i *Szi kinga*, w językach: chińskim i manżurskim, 3 xięgi.

Tao te king, dzieło klassyczne sekty *Tao sse*, 2 xięgi.

Durgi duruni dżurgan bo bodarambucha bicze, o powinnościach kobiet; dzieło pierwszego cesarza z dynastyi manżurskiey, 8 xiąg.

Chani aracha ambassau mucilen tarchabure bicze; ośm przestróg pierwszego cesarza teraznieyszey dynastyi dla urzędników państwa; 2 xięgi, w językach: chińskim i manżurskim.

Inengidari Kjainncha duin bicze; cztéry xiążki moralno-naukowe *Konfucyusza* i jego uczniów w języku manżurskim, 24 xięgi.

Chun u i ojongo ta tsichen; zbiór praw i opiniy założyciela dynastyi *Ming*, 6 xiąg.

Tai chanoji karalamo aczatune bicze; xiążka kar i nagród; przekład manżurski, w 3 xięgach. Dzie-

ło to wyszło staraniem P. *Remuse*, w tłumaczeniu francuzkiém.

Postanowienia cesarza *Jung czinga*, 1 xięga.

Dzilan be ulgibure czan sen tseuszi bicze; objaśnienie całego świata. Dzieło buddistyckie, w języku manżurskim, we 20 xięgach; rękopism. (Zapewne, drugi exemplarz wyżey wspomnianego buddistyckiego dzieła).

Postanowienia i przestrogi cesarza *Khang gi* w języku manżurskim, 47 xiąg.

Postanowienia i przestrogi cesarza *Szit sunga*, 17 xiąg.

W *czwartym* rzędzie, zawierającym w sobie dzieła: matematyczne, astronomiczne i astrologiczne, między innemi, znaydują się:

Dzieło o naukach matematycznych, jako to: o arytmetyce, geometryi, algebrze, o kompasach, o jego użyciu i t. d., napisane dla cesarza *Khang gi;* w 40 xięgach.

Dzieło o trygonometryi sferyczney i o astronomii, dla użytku cesarza *Khang gi*, w 15 xięgach.

Dzieło o astrologii, drukowane r. 1653 w 38 xięgach.

Rozprawa o układzie kalendarza, w roku 1741, wydana z rozkazu cesarza, w 34 xięgach.

Postrzeżenia różnych zaćmień słońca i xiężyca, wyrachowane dla głównych miast każdey prowincyi, 6 xiąg.

Dziesięć kalendarzy astronomicznych, z różnych lat.

Pięć kalendarzy kieszonkowych, z różnych lat.

Pięć kalendarzy dla ogrodników i rolników.

W *piątym* rzędzie xiąg, ściągających się do historyi naturalney i medycyny, między innemi znaydują się:

Pen tsao kang mu; historya trzech królestw przyrodzenia. To wyborne dzieło wyszło w 1655 roku. Autorem jego jest *Li-szi-czin*. W 48 xięgach.

Rozprawa o medycynie, drukowana w r. 47 panowania *Kianlunga* (1782), w 8 xięgach.

Jutsuan i tsung kinkian; zupełny kurs medycy-

ny, z rozkazu cesarza. Bardzo piękne wydanie, w 92 xięgach.

O sztuce konowalskiey; drukowano w 1736 roku; 6 xiąg.

Olchoro bajtuj dżergi chatsini gunin bo sume bandsibucha bicze; o symptomatach i szczególnych znakach chorób, tudzież o sztuce ich leczenia z ostróżnością; w języku manżurskim; 6 xiąg.

Manugrafia Bambuka, 4 xięgi.

O jedwabnictwie i rozkrzewieniu jedwabników; z rysunkami, 1 xięga.

Mian-goa tu, o rozmnażaniu bawełny, 2 xięgi.

W *szóstym* rzędzie, zawierającym romanse, między innnemi, znaydują się dzieła następujące:

San-kue czi, czyli historya trzech królestw; romans historyczny, bardzo chwalony, we 24 xięgach.

Gao kio czuan; związek przedziwny. Ten romans przełożono na wiele językow europeyskich; 4 xięgi.

Tegoż romansu przekład manżurski, 6 xiąg, w rękopiśmie.

Jukcziaoli romans, znajomy w Europie z przekładu P. *Remuse*, pod nazwaniem: *Les deux cousines*, we 4 xięgach.

Podróż ofiarnika (kapłana) do Indyi, celem wydoskonalenia się w nauce buddijskiey, przedsięwzięta za panowania dynastyi *Tang*, w 6 wieku; 8 xiąg.

King ping mei, przekład manżurski bardzo wziętego romansu chińskiego, tegoż nazwiska; 48 xiąg.

Drugi tegoż przekładu exemplarz, w 40 xięgach.

(Tego przekładu nie ma w żadnym zbiorze europeyskim, a nawet w Chinach stał się bardzo rzadkim. Mówią, że tłumacz był bratem cesarza *Kanggi*.).

King jun kiao, manżurski przekład tego romansu chińskiego, w 8 xięgach. Rękopism.

Rossyyskie tego romansu tłumaczenie przez *Władykina*, część 1, w rękopismie.

Szuć go bicze; manżurski przekład chińskiego historycznego romansu, tegoż nazwania. Opisuje się w nim bunt kilkunastu osob przeciw rządowi cesarza *Goei Tsunga*, z dynastyi *Sung*; 40 xiąg, w rękopiśmie.

Czan czen czeu szi, odrywek manżurskiego tłumaczenia romansu chińskiego; w pięciu xięgach, rękopism.

Si siang; komedya chińska, w językach: chińskim i manżurskim; 4 xięgi.

Rzęd *siódmy* zawiera *Rozmaitości*. W nich się znaydują:

Pieśń pochwalna miastu *Mukdenie*; wiersz cesarza *Kian-lunga*.

Zbiór rozmaitych przekładów z języka chińskiego na manżurski; w 10 xięgach; rękopism.

Lung wej mi szu, dzieło encyklopedyczne, w 48 xięgach, małego formatu.

Poezye *Kientunga*, literami białemi na czarnym gruncie.

Czterdzieści trzy xięgi gazety pekińskiey.

Dwa exemplarze *Czing li-an szan aliki icze dži bicze*, poetyckiego opisu góry *Tsing lian* i jey okolic; w języku manżurskim, każdy exemplarz po 7 xiąg.

Ku wen juan kiani bicze, dzieło o krasomówstwie starożytnych; przetłumaczone z języka chińskiego na manżurski; xiąg 42.

Rozprawa o chińskiey grze w szachy, drukowana w 1629; xiąg 6.

Xięga wzorow alfabetycznych, charakterami białemi na czarnym gruncie.

List oryginalny cesarza *Jung czinga* do papieża; w językach: manżurskim, chińskim i łacińskim, na żółtym papierze.

Doniesienie *Tu li szena*, posła cesarza *Kanggi* do chana torgotskiego, *Ajuki*; w języku manżurskim, 1 xięga.

Czochai king; rozprawa o sztuce woyskowey; w języku manżurskim, xiąg 7, w rękopiśmie.

Rząd *ósmy* zawiera chińskie dzieła missyona-

rzy, dosyć znajome w Europie; dla tego nie będziemy ich tu wymieniali. Tego rzędu 12 numerów jest ułożonych przez członków kościoła katolickiego, a 11 przez członków kościoła protestanckiego.

W rzędzie *dziewiątym*, obeymującym same dzieła japońskie, między innemi zawierają się:

Trzynaście dzieł o numizmatyce, pod różnemi nazwaniami, a które niegdyś były własnością ś. p. *Ticinga*, i nie znaydują się w żadnym innym zbiorze europeyskim, nawet w *Hadze*, gdzie teraz zachowuje się większa część dzieł należących do *Ticinga*. Ale prócz wielu innych, po większey części drobnych dzieł, różney treści, w rzędzie tym znaydujemy także wiele kart i planów, jako to: kartę powszechną Japonii, wydaną w r. 1811; wielki plan miasta *Jeddo*; tegoż miasta drugi plan; plan miasta *Miakko;* dwa inne plany tegoż miasta; wielki plan miasta *Ossakka;* drugi plan tegoż miasta; kartę podróżną, z *Jeddo* do *Miakko*, 42 stopy długą, a 5 cali szeroką, i t. d.

Dziesiąty rzęd dzieł tybetańskich i mongolskich odznacza się tém, iż, wyłączywszy tylko nie wiele numerow, w całey Europie, oprócz Rossyi, nie ma z tych dzieł żadnego; tu wymienimy z nich tylko kilka:

Sser-od, czyli: *blask złota*; jestto przekład tybetański jednego z nayważnieyszych i naysławnieyszych *Magajana Sutra* buddystów, w oryginalnym języku samskryckim nazywającego się *Suwarna Prabgawa*. Rękopism na 168 arkuszach podługowatych.

Rin-Preng, obszerne dzieło, w 426 arkuszach, drukowane także w *Tybecie*, na papierze indyyskim. Treść jego jest chronologia buddaizmu w *Tybecie*.

Czoi-dżung, także drukowane w Tybecie, na papierze indyyskim, dzieło, z 244 arkuszow podługowatych.

Ming gi Gjamco, czyli: *Morze imion;* słownik tybetańsko-mongolski, we 4 oddziałach, z 385 arkuszy; drukowane w *Pekinie*.

Togbarłowa; drugi tybetańsko-mongolski, część 1, in folio minori, drukowany na papierze chińskim.

Zbiór wyrazow łacińsko-tybetański, ułożony przez missyonarza katolickiego, O. Dominika *Fuko*; zawiera 3,000 wyrazow i sposobow mówienia (frazesow).

Tarta sztenno, tybetańskie tłumaczenie *Magajana-Sutry* buddystów, drukowane na 165 arkuszach.

Tse-do, przełożona z języka samskryckiego na tybetański xiążka do nabożeństwa, pisana literami złotemi na gładkim czarnym papierze; arkuszy 26.

Ueligerun Dalaj, Sutra bardzo szacowany, przełożony z języka indyyskiego na mongolski, zawiera 53 rozdziały powieści o wielkich i sławnych czynach *Sakja-Munija*, podczas dawnieyszych jego przemian; przezeń samego napisane, a drukowane w *Pekinie*, dzieło na 269 podługowatych arkuszach.

Drugi tegoż dzieła exemplarz jest w rękopiśmie, na 220 arkuszach podługowatych.

Czichola-Kereglekczi, wyjaśnienie prawodawstw buddaizmu.

Prawa dwódziestu dwóch pokoleń mongolskich, wydane w r. 1775, zawierające 141 paragrafow.

Prawa 18 plemion, czyli oddziałow Mongołów selengińskich; wydane w r. 1822. Kalendarz mongolski, astronomiczny, na 60 rok panowania *Kianlunga* (1795).

Jedénasty i ostatni rzęd, zawierający w sobie dzieła indyyskie, naynielicznieysze; między innemi, znaydują się:

Amarakosza, czyli słównik *Amara Singczi*, w języku bengalskim.

Exemplarz *Gitopadessa*, pisany charakterami bengalskiemi.

Dwa kalendarze indyyskie, na papierze indyyskim.

Dwa inne takież kalendarze, na liściach palmowych.

Alfabet i elementarz dawnego języka *dewanagarskiego*, zwanego *Landsza*, z objaśnieniem; charakterami tybetańskiemi i mongolskiemi.

Krótki ten rys zbioru dzieł wschodnich będzie dostatecznym dać wyobrażenie o wewnętrzney jego wartości, dla tych mianowicie, którzy się chcą poświęcić nauce języków wschodnio-azyatyckich, a szczególniey, chińskiego i manżurskiego, znayduje się w tym zbiorze takie kosztownych materyałów bogactwo, jakie rzadko gdzie można znaleźć w inném mieyscu. Ale i dla uczonych filologów zbiór ten jest nader ważnym, składając część biblioteki wschodnio-azyatyckiey, która, przy teraźnieyszym Rossyi pomyślnym stanie, względnie nabycia skarbow literatury wschodniey, łatwo może być dopełnioną, i rzeczywiście, w krótkim czasie, będzie celowała w tém wszystkiém, co w tym rodzaju mają inne państwa europeyskie.

Tł. Mikołay Roszkowski.

Wyjątek z listu P. Dra Mejera.

Baka 13 lipca 1830 r.

Ostatniego maja, ruszyliśmy w drogę, i, przebierając się w góry, naprzód udaliśmy się do wsi *Arkewan*. Stąd przeszliśmy pasmo gór, i przybyli do leżącey z tey jego strony wsi *Limar*, na samey granicy Persyi. Daley, odbywając drogę między wysokiém pasmem a morzem, szliśmy na południe, przez *Magale*, *Limar*, *Perymbał*, *Siwios* i *Drichdo Swantu*, naybardziey ku południo-zachodowi posunionego i ostatniego *magału* chaństwa *tałyszeńskiego*. W każdém z tych mieysc niecośmy się zatrzymywali, ażeby lepiey rozpoznać okolice tych krain. Tym sposobem przejechawszy całe pasmo *tałyszeńskie*, napowrót wzięliśmy się do *Lenkoranu*, dokąd też przybyliśmy d. 26 czerwca, wzbogaceni wszelkiego rodzaju skarbami.

„ Pierwey, nim zacznę opisywać rośliny tego

interessującego, a przedtym prawie nieznajomego kraju, niech będzie mi wolno cokolwiek powiedzieć o tém nie wielkiém pasmie gór, pod względem fizycznym i geognostycznym. Góry *Tałyszeńskie*, uważane same przez się, mają po większey części od 100—110 wiorst długości, a od 25—40 szerokości. Na północ i północo-zachod graniczą z pustynią *Mugańską*; na południe z równiną, od 40—60 wiorst szeroką, między górami *Tałyszeńskiemi* a wspaniałym *Zawalonem*, którego szczyt dwudzielny, wiecznym śniegiem pokryty, ma od 12—13000 stóp wysokości. Główną gór *Tałyszeńskich* posadą jest siniawo-czarny, twardy kamień wapienny; na niey spoczywa twór opoczysty, podobny, jeżeli się nie mylę, do tego, który widziałem na *Besztau*. Porfir różnobarwny wszędzie formuje naywyższe punkta. Już dawniey miałem zaszczyt uwiadomić Cesarską Akademią nauk, iż P. Dr *Kizierycki* oświadczył chęć swoję czynienia barometrycznych postrzeżeń na górze *Sara*. Spełnił tę obietnicę, a ja teraz mogę wysokość gór *Tałyszeńskich* oznaczyć z większą dokładnością. Podług moich obserwacyy, punkt naywyższy tych gór znayduje się w bliskości wsi *Drychu;* z początku, wyrachowałem jego wysokość na 1,088 sążni. Około 60 sążni niżey, jest naywyższy gór wierzchołek, pod wsią *Siwirs*, gdy tymczasem góry przy *Swancie* zaledwo są wysokie na 900 sążni. Na takiey wysokości nie mogą zapewne znaydować się wieczne śniegi, ale na mieyscach zasłonionych naywyższych gór pod *Siwirsem* i *Drychem* śnieg leży do samego sierpnia. Góry obfitują w zrzódła, które prawie wszystkie wypływają z błot niewielkich; wszędzie zaś, gdziem znaydował zdroje, wytryskujące z twardego kamienia, nie zaniedbałem wymierzać ich temperatury.

„Pochyłości gór na północ i północo-wschód są wszędzie pokryte gęstym lasem. W tych mieyscach dają się postrzegać rzadkie, a nawet niektóre i nowe drzew gatunki *Iuglans pterocarpa* czę-

sto jest postrzegana u spodu gór, i przechodzi o mało nie wyżey 140 sążni; *Iuglans regia* rodzi się właściwie w stronach niższych; lecz jeszcze kilka tego drzewa pniaków dziko-rosnących widziałem pod wsią *Perymbal*, na wysokości około 600 sążni; *Planera Richardi* rośnie w bardzo piękne, wysokie pniaki, na pasach ziemi niższych, i wznosi się takoż do wysokości 170 sążni; ale stopniami zmnieysza się, i, nakoniec, staje się krzakiem. *Temir agatsch*, piękny, nowy drzewa rodzay, podobny do *Celtae*, a który chciałbym poświęcić wędrównikowi, który odważnie i szczęśliwie wszedł na *Ararat*, pokazuje się na wysokości 30 sążni, a niknie na wysokości około 170 sążni; dwa nowe gatunki *Alnus* dają się postrzegać w mieyscach wilgotnych, szczególniey w niższey części góry. *Acer pseudoplatanus*, zaledwo wznosi się wyżey, niżeli *Iuglans pterocarpa* i drzewa morwowe; lecz za to *Acer campestre*, nowo prześliczny rodzay, i *A. ibericum* w mnóstwie rośnie w wysokości 200—650 sążni. *Ulmus campestris* zdaje się dosyć wysoko wznosić. Lasy tuteysze jeszcze obfitują w dębinę. U spodu gór, do wysokości 700 sążni, rośnie *Quercus castaneaefolia*. *Quercus iberica*, *Robur* i *pedunculata* zdarzają się tylko na wysokości 150 sążni, a pierwszy tylko pod *Siwirsem* zdarza się, do 1,000 sążni; ale na takiey wysokości staje się już krzakiem. *Fagus sylvatica* częściey daje się postrzegać na wysokości 400 sążni. Mieyscami widziałem ogromne drzewa tego rodzaju, które się wznoszą do 600 sążni. *Carpinus betulus* i *orientalis* prawie wszędzie rodzi się. *Ilex aquifolium* lubi naygęstsze lasy, na wysokości od 400 do 600 sążni; *Buxus sempervirens*, przeciwnie, woli mieysca niższe, oświecone. *Fraxinus excelsior* zdaje się wszędzie doyrzewać. Dzika macica winna niknie na wysokości 130 sążni, *Pyrus communis* i *prunus avium* lubią krainy wyższe, a pierwszy często jeszcze daje się postrzegać na wysokości 800 sążni. Drzew szpilkowych zgoła nie ma. *Juniperus oblonga* czę-

sto daje się postrzegać na niskich pochyłościach gór; *J. Sabina* bardzo rzadko. Na wysokości 750 sążni, w ogólności, las niknie, a pozostałość gór jest zajęta łąkami, na których trafiają się rośliny, właściwe nizkim góry częściom. W pasach nayniższych i naygorętszych, w bliskości *Lenkoranu*, dają się postrzegać dwa rodzaje drzew, należące do naypięknieyszych i naywiększey uwagi godnych w całém chaństwie *tałyszeńskiém*, a mianowicie: *Gleditschia caspica* i *Acacia julibrissia* (Mimosa arborea Gmel.); z pierwszey zerwałem kilka owoców doyrzałych, smaku przewybornego. Niższe krainy mają tylko mało roślin szczególnych.

„Zupełnie odmienną postać mają pochyłości gór południowe i zachodnie. Tu zgoła drzew nie ma, a rzadko dają się postrzegać krzewy, wysokości większey nad jednę stopę; cała okolica jest pusta, i zaledwo gdzie niegdzie rosną posępne rośliny. Jakkolwiek atoli bezpłodnemi wydają się te góry podróżującemu, są jednak obfitującemi w rzadkie rośliny, przedstawujące cechę Wschodu. Przy wiosce *Swant* miałem zdarzenie widzieć tę roskoszną naturę w całym swym blasku, i w kilka godzin nazbierałem tu więcey 80 gatunków, których pierwey nigdzie nie znalazłem.

„Odtąd, jakem lepiey rozpoznał chaństwo *tałyszeńskie*, śmiało mogę twierdzić, że jest ono godném naywiększey uwagi, i ze wszystkich stron Kaukazko-kaspiyskich, przeze mnie widzianych podczas podróży, naybardziey, zasługuje być zaludnionéem kolonistami zdolnymi i pracowitymi. Ta nie wielka kraina, dogodną jest wszystkim gospodarstwa wieyskiego odnogom; a jeżeli na równinach dobrze dośpiewa pszenica turecka, bawełna i *sesam;* to przeciwnie, prowincye wyższe bardzo są przydatne dla rolników. Do uprawy winnic, o których tu nikt nie myśli, można byłoby znaleźć okolice naypięknieysze, a nawet jedwabnictwo i rozkrzewienie *safloru* (*scorbila*) mogłyby skutecznie się tu zaprowadzić. Łąki na nizkich gór pochyłościach,

oraz pustynia mugańska, podczas zimy, dają wyborną paszę, a wielka obfitość wód i lasów czyni także nie małą tego kraju wartość, gdy jeszcze, oprócz tego, są w nim wygodne wodą kommunikacye z *Astrachaniem* i *Persyą*.

„Powrót z *Lenkoranu* do *Baku* odbyliśmy na wojennym brygu *Mian*, dla tego, iż śmiertelna choroba *cholera*, która wszędzie grassowała, czyniła drogę lądową prawie niepodobną. Kapitan brygu P. *Kniaziew*, zarzucił kotwicę przy wyśpie *Swina*, która się składa z ułamków kamienia wapiennego i piaszczystego. Na niey znaydują się bardzo czynne, błotniste wulkany. Zdalekaśmy widzieli *spalony piaskowiec*. Jeszcze w r. 1811, morze miało tam głębokości 9 stop. Mocne wybuchnienie wulkaniczne, połączone z wysokim słupem ogniowym, dało powod uformowaniu się tey wyspy, którey wysokość jeszcze ustawicznie wzrasta od wyrzucanego mułu. Podobne zjawienia zapewne jeszcze się często zdarzają na morzu *Kaspiyskiem*. Tak, n. p., kapitan *Miany* i jeden z oficerów jego brygu, oraz kilku innych żeglarzy rossyyskich widzieli na południo-wschodzie wyspy *Swina* błotniste fontanny, wydobywające się z pośrzód morza. Nam jednakże nie udało się ich widzieć, dla tego, że dążyliśmy w innym kierunku, lub, że te zdroje już przestały działać! Jeśliby tu, przez jakiekolwiek zdarzenie, zebrała się większa ilość gazu; wtedy na tém mieyscu łacnoby się mogła utworzyć wyspa.

Treść listu P. Strojewa, podróżującego Archeologa Cesarskiey *Akademii Nauk, pisanego do Sekretarza dożywotniego Akademii.*

Kostroma, d. 11 sierpnia 1830.

„W tych dniach, przybyłem tu, i, pojutrze rozpocznę objeżdżać gubernią, a potym zaymę się zwiedzeniem tuteyszych starożytności. Reszta lata jest krótka, a przykrości i błoto jesieni półno-

cney są mi bardzo dobrze znajome z podróży przeszłoroczney; trzeba więc korzystać z zupełnie dobrey pogody, jakiey tu oddawna nie pamiętają.

„Badania archeograficzne teraznieyszego roku (po rozpoczęciu na nowo podróży) są bardzo obfite w wypadki. Opuszczając szczegółowe wszystkich znalazków wyliczenie, które uczynię w czasie na to dogodnieyszym, napomknę tu jedynie o rzeczach ciekawszych, dotąd zupełnie niewiadomych.

„Zacznę od praw. Historya prawa rossyyskiego do końca XVII wieku, uważana w istotném swojem znaczeniu, jest bardzo zwikłana, niekompletna, i gruntuje się więcey na domysłach, niżeli na faktach i dokumentach: wiele w niey rozprawiania, ale gruntowności mało. Sam *Karamzin*, nie mając pod ręką pamiętników prawodawstwa, starożytności i dawności rossyyskiey, musiał często udawać się do tradycyi zagranicznych osób, które czasami bywały w *Moskwie*, opisywały obyczaje, zwyczaje, a niekiedy i prawodawstwo naszych przodków. Podanie do publiczney wiadomości niżey następujących aktów, pierwszy raz dzisia znalezionych, nie powinnoli pocieszyc uczonych prawników, którzy dotąd znali i mieli niedostateczne pomocy? Wyliczam je bez szczegółowego ocenienia: a) Hramota ustaw Wielkiego Xiążęcia Jana Bazylewicza, 1488 roku; b) Ustawa celna i dzierżawna, 1497; c) Hramota Ustaw Dmitrowskiego Xiążęcia Jerzego Iwanowicza, 1509; d) dwie Hramoty kryminalne dla Biełozierców, 1539 i 1549; e) okolny przepis Metropolity Wszech Rossyy, *Makarego*, po Soborze *stogłównym*, 1551; f) celna Hramota Biełozierska, 1551; i g) Hramota ustaw Cara Feodora Joannowicza dla Czarondców, 1592. Wiele jest innych jeszcze dokumentów, ważności nie tak wielkiey, lecz nie mniey ciekawych: *połączenie* ich uczyni korzyści rozmaite i ważne.

„Kronik jeszcze nie znalazłem podczas teraznieyszych zwiedzeń; nie raz, zbierano je z kla-

sztorów do *Moskwy* i *Petersburga*. Ale artykułów historycznych, aktów, hramot, jest dosyć. Dawnieyszy nad inne list Patryarchy Carogrodzkiego *Łukasza*, do Wielkiego Xięcia Andrzeja *Boholubskiego*; nie mniey też jest on ciekawym. Mam takoż kopije różnych aktów (dotąd nieznanych), tyczących się odszczepieństwa Metropolity *Izydora* i tak nazywaney herezyi żydowskiey, dwóch nader ważnych wypadków, które, w wieku XV, Ruś duchowną i świecką bardzo zaburzyły. Inne dokumenta objaśniają okres Samozwańców i bezkrólewia. Dziesięć Hramot tycze się różnych epok i osób w naszey historyi.

„Mam dostateczne materyały do ułożenia sławiańsko-Rossyyskiey dyplomatyki, paleografii, archeologii.

„Nie zamilczę i o ciekawych znalazkach bibliograficznych. Naprzykład: teraz rzecz wyraźna, iż druk do *Moskwy* wprowadzony przez Cara *Joanna*, nie ustał tam po wydrukowaniu Dziejow apostolskich, 1563 roku, i oddaleniu się drukarzy do Polski. Wszyscy bibliografowie przeciwnie utrzymywali. *Tl. M. R.*

O Poezyi chińskiey.

P. J. Fr. *Davis*, długi czas przesiadując w Chinach, jako członek kommissyi kupiecko-angielskiey w *Kantonie*, odniósł takoż pożytek z nauczenia się języka i literatury Chińczyków. Mając pomoc od nauczycieli krajowców, mniey się przykładał do poszukiwań historycznych, a więcey do poznania romansów, dzieł dramatycznych, i w ogólności, wszystkich poezyy chińskich. Niedawno, wydał w *Londynie* rozprawę o poezyi tego narodu. Rzecz, w nim traktowana, jest powiększey części nową i interessującą. Dzieli się na dwie części: pierwsza ma za przedmiot wiersze i prawidła ich składania, dzielenia na strofy i anastrofy, oraz zrzódła, z których wypływa harmonija i rym.

Część druga dzieła P. *Davis* jest więcey inte-

ressującą; składa się z krótkiego rysu języka i ducha poezyi chińskiey, rodzaju wyobraźni, uczuć w poezyi górujących i jey różnych podziałach. Cywilizacya Chińczyków, a zatym ich smak, ich sposób widzenia rzeczy i duch całkiem się różnią od naszego, tak, iż, aby je bezstronnie ocenić, trzebaby zjednoczyć się z tym narodem, czyli wcielić się weń, a co nie jest rzeczą łatwą.

Naydawnieysza poezya Chińczyków, podobnie jak wszystkich innych narodów, zdaje się mieć swóy początek w śpiewach i odach, układanych z zastosowaniem do muzyki. Wielka tych narodowych pieśni liczba została nam zachowaną w *Księdze wierszy*, zebranych przez *Konfucyusza*. Większa ich część odznacza się niedorównaną prostotą, ale jest wiele takich, które dla swego stylu nie mogą być zrozumianemi bez starodawnych kommentaryuszów. Z tém wszystkiém, każdy, dobrze wychowany Chińczyk, umié na pamięć naypięknieysze z tych pieśni, i alluzye do nich się odnoszące bywają często używane w poezyach spółcześnych, oraz we wszystkich dziełach literatury wyższey.

Druga i trzecia część *Księgi wierszów* zawiera śpiewy przeznaczone do uroczystych obchodów; rzeczą ich są: czyny bohatérskie i cnoty starożytnych królów i mędrców. Czwarta i ostatnia obeymuje panegiryki cesarzów dynastyi *Theou*, pod którą żył *Konfucyusz*.

Złoty wiek poezyi tegocześney w Chinach zaczyna się z panowaniem wielkiey dynastyi *Thang*, od wieku 7 włącznie, do końca 12.

Bogatą dla poety chińskiego kopalnią przedmiotów jest ten czas, który można nazwać wiekiem bohatérskim Chin, czyli epoką, w którey ta rozległa kraina została podzieloną na wiele państw. Jednakże, Chińczycy nie mają nic takiego. coby się równało z poematem epopei; same jedynie opowiadania miarowe, w nich się znaydujące, są romansami, w których budowa wierszy jest bardzo lekka, pozbawiona charakterystyki, która stanowi główną zaletę ich poezyi.

Chińczycy mają bardzo wiele rodzajów piśmiennictwa, lecz rodzay poezyi opisowey jest u nich nayrozlegleyszym, i właśnie tym, który dla zagranicznych powinien mieć naywięcey powabu. Jakoż w rzeczy samey, cała ich mowa obfituje w wyrażenia postaciowe, wyprowadzone z naybardziey uderzających przedmiotów natury. Dla tego to, marzenia wiosenne i jesienne obłoki oznaczają szczęście i ulotne przywidzenia; dobro, którego nie można otrzymać, jest nazwane odbiciem się xiężyca w wodach; chmury zaciemniające niebo, znaczą u nich cień chwilowy, który osławiacze rzucają na świetność jakiego charakteru; trudność w wykonaniu czego jest wystawiona przez zielska plączące, które nie dozwalają swobodnie postępować; dla wyrażenia wewnętrzney radości, mówią: kwiaty serca są w zupełném rozkwitnieniu; cnota zowie się u nich białym jaspisem, kryształem bez skazy, lodem zimnym i przeźroczystym; ci którzy się uganiają za roskoszą, są nazywani pszczołami i motylami pośród kwiatów, i t. d.

Poezya chińska często także mytologii wzywa na pomoc; każdy żywioł w przyrodzeniu, każde zjawienie, każda góra, każda rzeka, każdy gaik, ma swego szczególnego gieniusza. Jeden jest monarchą ognia; drugi bogiem grzmotu; inny duchem fal wodnych. Tysiąc innych gieniuszów zamieszkiwa wszystkie zakąty świata widzialnego. Jedno interessujące ich bóstwo jest nazwane starcem xiężyca. Obowiązkiem jego jest: dwie osoby, przeznaczone wzajemnie się połączyć przez zaślubienie, związać niewidzialną nicią, w chwili ich urodzenia; więzy te są tak mocne, iż żadna odległość i żadna przeszkoda, na pozor niepokonana, nie mogą wstrzymać ostatecznego zjednoczenia się dwóch istot, których małżeńską szczęśliwość już uprzednio urządziło to bóstwo.

Przy tak wielkiey rozmaitości źrzódeł imaginacyi, i przy kilku naypięknieyszych kartach xięgi przyrodzenia, otwartey przed oczyma Chińczyków

wypadałoby wnosić, że oni zgoła są pozbawieni uczucia poezyi, kiedy nie mogli znaleśdź przedmiotów do poetyckich opisów i zastosowań. Lecz i tu poeci chińscy wzywają na swoję pomoc inną klassę istot tajemniczych; są to wieszczki, wybrańcy, którzy mają moc przybierania na się różnych postaci: ukazują się, jużto pod osobą piękney niewiasty, już szkaradnego potworu.

Artykuł ninieyszy zamkniemy przytoczeniem tłumaczenia dwóch zwrótek poematu, pod tytułem: *Deszcz obfity*.

„Trzeci miesiąc zimy był nayczęściey pogodny i przyjemny;
„Deszcz dobroczynny spada szczęśliwie;
„Mgły otaczają wysokie mieszkania gór;
„Krople rossy napełniają wydrążenia skał;
„Wiatr wiosenny rozpędza chmury, które zaciemniają słońce;
„W tey epoce wszystko się rozwija i rozkrzewia;
„Powiedzmy więc rolnictwu przed sobą:
„Nie opoźniay roboty na polach zachodnich.

„Zieloność wiciny jeszcze nie ukrywa ścieżek;
„Lecz lasy są już napełnione kwiatem brzoskwiniowym;
„Ożywione przyrodzenie zdaje się czuć powiew ożywiający:
„A ja zapomnęż dobrodzieystw nieba;
„Jak ci, którzy, oparci na swoich stołach, czekają starości bezużyteczney,
„Nie korzystawszy ze swoich sił wtedy, gdy czas mieli?
„Deszcz pada wielkiemi kroplami przed moją bramą z cebra,
„Ja zaś, chodząc lub siedząc, jestem zatopiony w dumaniu.

Tł. Mikołay Roszkowski.

Posiedzenie paryzkiey Akademii nauk, dnia 7 czerwca. Członkowie Akademii byli przez listy wezwani, dla obrania dożywotniego sekretarza, na mieysce *P. Fourrier*. P. *Arago* został obrany znaczną większością.

Akademia przyjęła następujące dzieła. *1, Opisanie nowego rodzaju i gatunku zatraconego zwie-*

rzęcia ssącego, przez P. *Godman*; *II*, *Pamiętnik odkrycia ułamku głowy nowego zwierzęcia*, *znalezionego w jamie marglowey*, *blizko Mooretown*, przez P. *Hays*; *III*, *Opis machiny do rozwiązania*, *bez rachunkow*, *zagadnień z trygonometryi kulistey*, przez P. *Woizot*; *IV*, Kartę jeograficzną Algieru i jego okolic, przez P. *Barbier du Bocage*; *V*, nakoniec, *Kartę Gwinei*, przez P. *Volkenaër*.

P. Hrabia *Lovehielm*, poseł szwedzki, przesyła Akademii wypadki zatrudnień kommissyi, zobowiązaney gruntownie wykazać postępy ludu szwedzkiego; przy tym prosi Akademią, aby tey kommissyi raczyła podać sposoby uczynienia tych zatrudnień dokładnieyszemi. Uprzedza on Akademią, że materyały tych rachunków sąd ostarczane przez plebanów mieskich i wieyskich, którzy pod ścisłą odpowiedzialnością, utrzymywali rejestra stanu cywilnego.

P. *Chevallier* przysyła rozprawę *o węglu* i jego użyciu w ekonomice domowey i hygienie publiczney.

P. *Geoffroy-St-Hilaire* składa na biurze dzieło: *Zasady filozofii zoologiczney*, w którém pokrótce, lecz w sposób zupełny, opisał rozprawę, która się między nim a P. *Cuvier* toczyła w Akademii, o jego nauce *jedności złożenia*. W tém dziele P. *Geoffroy St.-Hilaire* przytacza prawie cały Pamiętnik Pana *Cuvier*, z uwagami, w których on zbija naukę tego uczonego, przerabiając z większą, niżeli kiedy, mocą jego zdania o *jedności złożenia*.

P. *Humboldt* przesyła rozprawę o pochyłości igły magnesowey w różnych krainach Azyi północney, z obserwacyami odmian kompasowych, czynionemi w różnych stronach ziemi. Rozprawa ta jest owocem licznych podróży, przez tego sławnego akademika odbytych, a nadewszystko tey; którą ostatniego lata przedsięwziął był w Azyi północney. Rozprawa ta będzie odczytaną na następném posiedzeniu.

P. *Beltrami*, przysyła mały zielnik, złożony z 400 roślin, przezeń w *Mexyku* zebranych. Prosi Akademią, aby, jeżeli to osądzi za rzecz przyzwoitą, zielnik ten poświęcić gabinetowi ogrodu królewskiego. Panu *Mirbelowi* poruczono dać rapport o tym zbiorze.

P. *Poisson* przysyła rozprawę, którą już dawno czytał, o powiększeniu ruchu płynów sprężystych, dla umieszczenia w drukowanym teraz przez Akademią tomie jey pamiętników.

P. *Poinsot* dokończył czytania swojey Rozprawy o *oznaczeniu równika systematu słonecznego*. P. *Poisson* czyni kilka uwag celem okazania, iż plan równika słonecznego, ułożony przez *Laplasa*, jest mniey zmiennym, niżeli, jak rozumié P. *Poinsot;* że nawet może on być uważanym za widocznie niezmienny. Z resztą, oświadcza, iż tego planu wyznaczenie uważa za mało pożyteczne dla astronomii, chyba tylko, iżby oznaczyć kometów działanie na nasz systemat planetowy. P. *Poinsot*, opierając się na faktach, pierwey przezeń przytoczonych, odpowiada na postrzeżenia P. *Poisson.*

Posiedzenie zamknięto odczytaniem pamiętnika Pana *Cauchy*. który zawiadámia, iż wyprowadził z nowych formuł fenomena polaryzacyi światła, takie właśnie, jakie przez doświadczenie były wykazane w *Frénel*. *Tł. Mikołay Roszkowski.*

Bibliografia.

Historya Krymu. Dotąd bardzo mało osób zna historyą półwyspu *Taurychiego*, krainy, która tak często była przedmiotem pięknych zmyśleń i opisow poetyckich w starożytności; teatrem przedsięwzięć handlowych i wojennych Grecyi, Rzymu, Wenetów i Genueńczyków; gdzie Mitridates zakończył życie swoje i dzieła znakomite, gdzie oraz hordy *Dżingis-Chana* i *Tymura* zlały się wjedno ze szczątkami dwudziestu rozmaitych ludow, a które tam były zwabione płodami jey ziemi i bogactwem jey osad.

X. *Siestrzeńcewicz* pierwszy zajął się historyą Krymu. Jego dzieło, składające się z 2ch obszernych tomów, pełne jest erudycyi i stało się bardzo rzadkiém. Jeszcze daleko pierwiey przed nim, margrabia *Castelanau* traktował tę rzecz, ale ją napełnił obcemi wiadomościami, zupełnie odrębnem. Dzieło to jest obszerne, plan nie dobrze ułożony. Część podróży *Pallasa*, odnosząca się do tego kraju, jest prawie cała zajęta historyą naturalną; a *Peyssonel* i *Tott* tylko ułamków starożytney Krymu historyi nam udzielili.

P. Felix *Lagorio*, obywatel odeski, ukończył *Krótki rys historyi Tauryki.* Dzieło to zaczyna od czasow mytologicznych i wpadnienia Amazonek do Krymu, gdzie, podług pisarzy greckich, te bitne niewiasty założyły miasto *Tauros*, i zbudowały kościoł Dyanny. W treściwym układzie P. *Lagorio* przebiegł 30 wieków, i zamknął swóy tom epoką traktatu kainardżaskiego. Sposobem łatwym i często przyjemnym, wykłada stan tey krainy, w okresach znakomitych jey historyi, a o handlu Genueńczyków na morzu *Czarném* udziela szczegółowych wiadomości, bardzo mało znajomych, lecz których interess powinien coraz bardziey wzrastać, w miarę tego, jak się ożywia teraźnieyszy na tém morzu handel, i staje się coraz czynnieyszym.

Starożytności.

Blizko *Baucen*, na górze leżącey przeciw zamku *Ortenburga*, znaleziono różne starożytności, jakoto: urny, sprzęty bronzowe i miedziane, medale, i t. d.

— Na posiedzeniu paryzkiey akademii kunsztow, dnia 3 lipca, P. *Raul-Rochett* kommunikował kilka ciekawych szczegółow o nowo wykopanych na pogorzelisku starodawnego *Pestum* zabytkach; szczegóły te są wyjęte z listu pewnego zagranicznego podróżnika, który, w miesiącu maju, r. b., znaydował się także w *Pestum.* Od-

kopywania te, przedsięwzięte kosztem rządu neapolitańskiego, pod przewodnictwem architekta *Bonudzi*, przyprowadziły do odkrycia wielkiego kościoła, znaydującego się pośrodku miasta, między małą, i jeszcze dotąd exystującą, a *Neptunowi* przypisywaną, świątynią. Ta znaleziona w gruzach budowa miała facyatę z 8 kolumn, i dwie facyaty boczne, każda o 10 kolumnach, rzędu doryckiego. Ten nowo odkryty starożytney architektury zabytek godzien szczególnieyszey uwagi przez te, iż są przy nim ozdoby z *metopow* * wklęsło wyrabianych. Niektóre z tych metopów, należące do kolumn fasad: główney i bocznych, zostały znalezione między rozwalinami. Wszystkie w nich ozdoby wklęsło robione odnoszą się do historyi wyprawy Argonautów, a wyobrażają: *Jazona*, *Dioskurów*, *Orfeusza*, *Tetydę*, *Fryksa* na kozierożcu, i t. d. Ta świątynia, co do wielkości, mało ustępująca dwóm dotąd znajomym *Pestumu* zabytkom, jest zrobiona z grubych tafli marmurowych, a rzezbiarska na niey robota odnosi się do epoki prawie spółczesney metopom *Selina*. Odkryto także nową ulicę i kolumnadę, prowadzącą od wspomnianey świątyni do zachodniey bramy miasta.

— W muzeum wrocławskiém starożytności, które, od czasu śmierci professora *Büszinga*, zostaje pod dozorem professora *Passowa*, teraz zachowują się tylko samych germańskich i sławiańskich urn i innych osobliwości, z miedzi, drzewa, gliny, i t. d. 3061 sztuk.

Nowe dzieła rossyyskie.

Poezye.

Oda z okoliczności zawarcia pokoju między Cesarstwem Rossyyskiem a Portą Ottomańską, napisana przez Xięcia *Włodzimierza Dołhorukiego*,

* *Metopy* wklęsłe mieysca czworokątne u kapitelli.

i złożoną Nayjaśnieyszemu Cesarzowi Jegomości w hołdzie serdecznego i nayczulszego poświęcenia się Stycznia 18 dnia, 1830 r., w 4ce str. 8.

Przewodna Niedziela. Wiersz krotofilny i żartobliwy; *Moskwa*, w druk. *Łazarewych*, 1830 r., w 12ce, str. 10.

Siemik (majowa uroczystość), zabawa narodowa w gaju Maryinym, wierszem z pieśnią na pochwałę *Siemika Moskwa*, w druk. *Łazarewych*, 1830 r.. w 12ce, str. 19.

Pryzma czarnoxięzkie, czyli *żywe obrazki*, wierszem; *Moskwa*, w druk. *Stepanowa*, 1830 r., w 16ce, str. 10.

Pochwała Krawców. Przełożył z Niemieckiego P. *Szwabel. Moskwa*, w druk. *Stepanowa*, 1830 r., w 4ce, str. 4.

Wiersze, śpiewane na koncercie P. *Kaszina*, d. 8 kwietnia 1830 r. *St. Petersb.*, w druk. *Grecza*, w 8ce, str. 8.

Starzec Wesołek, opowiadający dawne moskiewskie niebylice (rzeczy niebyłe); drugie wydanie. *Moskwa*, w druk. *Stepanowa*, 1830 r., w 12ce, str. 95.

Romanse.

Mirza-Chadżi-Baba Istagani w Londynie. Przekład z angiels. 4 części *St. Petersb.*, w druk. *Smirdina*, 1830 r., w 12ce, część I, str. XXII—262; część II, str. 276; część III, str. 262; część IV, str. 317.

Jerzy Miłosławski, czyli *Rossyanie w 1612 roku;* przez M. N. *Zahoskina.* Wydanie 2gie, *Moskwa*, w druk. *Stepanowa*, 1830 r., w 12ce. Część I, str. 255; część II str. 166; część III str. VI—263; z obrazkiem.

Pewerił (Peruwijanie), romans historyczny Sir *Walter-Skotta*; przekład z franc.; część I, A. J. *Pisarewa*; a część II, III, IV, V, S. *Aksakowa.* Pięć części. *Moskwa*, w druk. *Stepanowa*, 1830 r., w 12ce. Część I, str. 225; II, 194; III, 249; IV, 209; V, 280.

Rozboynicy włoscy. Prawdziwe i dziwne wydarzenia na drodze do Włoch. Charakterystyczny obraz ludu włoskiego. Dzieło *Waszingtona-Irwinga.* Przełożył z angiel. *Jerzy Reśler*; 2 części. *Moskwa*, w druk. *Siemiena*, 1830 r. w 18ce. Część I, str. 134; część II, str. 150.

Kollas, czyli *Kto zarządza Francyą?* Powieść historyczna *Zschoke.* Przekład z franc. P. *S... wa*, *Moskwa*, w druk. *Siemiena* 1830 r., w 16ce, str. 144.

*Elżbieta L**, czyli *nieszczęście familii*, *zesłaney na Syberyą*, *a potym zwróconey.* Zdarzenie prawdziwe; przez Panią *Kotten.* 2 części, wydanie 4te, *Moskwa Stepanowa*, 1830 r. w 18ce. Część I, str. 148; II, 143.

Lalla-Ruk. Powieść wschodnia T. *Mura.* Przekład z angiel. *Moskwa.* w druk. *Siemiena*, 1830 r. w 16ce, str. 74.

Przyjaźń niewzruszona mieszkańców czuchłomskich: Kruczynina i *Skudowmowa*, czyli *Mitrofanuszka* w potomstwie; dzieło *Alexandra Orłowa.* Część 2ga, *Moskwa*, w druk. *Łazarewych*, 1830 r., w 12ce, str. 108.

Swobodne chwile Moskwicza; przez *Alexandra Smirnowa. Moskwa*, w druk. *Siemiena*, 1830 r., w 16ce, str. 35.

T e a t r.

Bazyli Szuyski. Tragedya w 5 aktach, wierszem; przez *Mikołaja Stankiewicza. Moskwa*, w druk. *Siemiena*, 1830 r., w 8ce, str. 107.

Klassyk i Romantyk, czyli: *Nie na tém moc;* komedya w 1 akcie, wierszem, przez *Konstantyna Massalskiego*, *St. Petersb.*, w druk. *Departamentu handlu zewnętrz.*, 1830 r., w 8ce, str. VIII—25.

K r a s o m o w s t w o.

Mowa przed obraniem Sędziów ze Szlachty gubernii sanktpetersburskiey, miana, w Soborze Kazańskim przez Inspektora Sanktpetersburskiey Akademii Duchowney, Archimandrytę *Innocentego*, dnia 13 stycznia. 1830 r.. *St. Petersb.*, w drukarni *Domu Wychowania*; 1830 r., w 8ce, str. 24.